

## PRZEDPŁATA

miesięcznie:

w Radomiu 85 kop.  
z odn. do domu 90 k.  
z przes. poczt. rb. 1.  
Egzem. pojed. 10 gr.

## OGŁOSZENIA

za wiersz petirowy  
lub jego miejsce:  
1-a strona kop. 50.  
Nekrologi kop. 20.  
Reklamy kop. 30.  
IV-a strona kp. 10.

# GAZETA RADOMSKA

WYCHODZI CODZIENNIE.

REDAKCJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 12 do 2 po południu.

ADMINISTRACJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 9 do 3 po południu.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska Nr. 51.

## Komunikat austriacki.

**Wiedeń.** Urzędowo donoszą pod datą 1-go b. m. Na froncie wschodnim: Na północnym zachodzie od Focsani wojska niemieckie ponownie odebrały nieprzyjacielowi zaciekle brouione stanowisko górskie.

Pod Husiatynem i Tarnopolem odparto rosyjskie kompanie ochotnicze.

Na froncie włoskim: Wczoraj przed południem nad Isanzo nie toczyła się żadna większa działalność bojowa.

Po południu pomiędzy Tolmeinem a Wippachem bitwa rozgorzała ponownie na wielu punktach. Na północy od Kal pod Madoni i pod Britocz odparto silne ataki włoskie.

Podobnie jak i dni poprzednich Monte San Gabriele była widownią zaciętych zapasów. Od północy i od zachodu liczebnie daleko przeważający przeciwnicy natarli na dzielną naszą załogę. Punkt ciężkości walki spoczywał na północnej części góry. Nasza ponad wszelkie pochwały zachowująca się piechota ponownie powstrzymała wszystkie ataki przechodząc do kontrataków.

Pod Gorycją oraz w dolinie Wippach nieprzyjaciel, po silnym ogniu artyleryjskim przechodził wielokrotnie do natarć odosobnionych: wszystkie odparto.

Zająwszy na wschodzie od Gorycji kawałek rowu włoskiego nasze oddziały atakujące wzięły do niewoli 6 oficerów włoskich, 140 szeregowców oraz zdobyły 4 karabiny maszynowe.

Trzej ponownie stanowił cel lotników włoskich. Uszkodzony został pałac biskupi.

## Komunikat niemiecki.

**Berlin.** Urzędowo donoszą dnia 1 b. m. Na froncie zachodnim: Grupa wojsk bawarskiego nast. tronu księcia Ruprechta: Silna walka artyleryjska w środkowej części frontu flandryjskiego trwała przez cały dzień aż do nocy; walki na przedpolach miały przebieg dla nas pomyślny. Pod St. Quentin oraz nad Oise'ą działalność ogniowa wzmogła się w porównaniu z dniami poprzednimi; natarcie wywiadowcze na zachód od Lafere przyniosło nam w zysku jeńców.

Grupa wojsk następcy tronu niemieckiego. Pod Allement, na wschód od Soissons w energicznym natarciu zadano nieprzyjacielowi dotkliwe straty krwawe oraz zabrano jeńców.

Na wzgórzu Chemin des Dames w końcu walk w okolicy folwarku Hurte, bise pewna część naszych przednich stanowisk pozostała w ręku nieprzyjaciela. Pod Verdun walki ogniowe wzmogły się dopiero ku wieczorowi; w ciągu nocy zeliły one.

Rotmistrz baron v. Richtbofen odniósł wczoraj 6-e swoje zwycięstwo.

Na froncie wschodnim: Front generała feldmarszałka księcia Leopolda Bawarskiego: Wzdłuż Dźwiny pod Smorgoniami i Baranowiczami działalność ogniowa wzmogła się. Na południe wschód od Rygi, pod Friedrichstad i Iłuksztą przedsięwzięcia nasze uwieńczone zostały pomyślnymi rezultatami. Na zachód od Łucka atak nasz przyniósł nam w zysku jeńców i zdobycz.

Front gen. pułk. arcyks. Józefa: Pomiędzy Prutem a Suczawą ogień niszczący i utarczki na przedpolach.

Grupa wojsk gen.-feldm. Mackensena: W górzystej okolicy na północo-zachód od Focsani usiłowali Rumuni i Rosjanie odebrać nam zdobyty przez nas teren. Zacięte konraaki nieprzyjacielskie wszystkie rozchwiały się przed naszymi liniami, przyczyniając nieprzyjacielowi dotkliwe straty.

Na froncie macedońskim: Pod Monastyrem atakowali Francuzi znacznymi siłami. Wzdłuż drogi wiodącej do Prilepu nieprzyjaciela, który chwilowo się wdarł, wycięto w pień, a resztę zabrano do niewoli. Ataki nieprzyjacielskie po obu stronach tej drogi wszędzie zostały odparte przez wojska bułgarskie. Pod Dobropolem nowe ataki Serbów wszystkie rozchwiały się.

## Represje w Finlandji

**Lugano.** Do „Corriere della Sera“ donoszą z Petersburga: W Helsingforsie dokonano uwięzienia z górą 500 osób na rozkaz Kiereńskiego, m. in. uwięziono wice-prezydenta uwięzionego sejmku finlandzkiego.

## Przeciw karze śmierci

**Petersburg.** (WAT). Pet. Ag. Tel. donosi: Rada delegatów wniosła protest przeciw stosowaniu kary śmierci na froncie i zażądania cofnięcia odpowiednich zarządzeń.

## Panowanie prawa.

Siła przed prawem—to zasada, która dotychczas w stosunku narodów do siebie święciła tryumfy. W jej imię wydzierano nam język, religię, obyczaj, kulturę. W jej imię wypędzała Duma rosyjska Polaków z urzędów Królestwa, parlament niemiecki uchwalał zakaz polskiego języka na zgromadzeniach na ziemiach polskich, sejm zaś pruski wyłączenie Polaków z ich ojcowizny. Siła przed prawem—to ta ohydna i przeklęta zasada, której panowanie zgotowało nam, jako narodowi, tyle bezprzykładnych prześladowań i niewypowiedzianych katuszy.

To też my Polacy łakniemy sprawiedliwości i dlatego witamy z radością uczuciem każde w świecie poczynanie które pragnie w stosunkach narodów do siebie obalić panowanie brutalnej siły, a na jej miejsce ugruntować panowanie prawa.

Panowanie prawa proklamuje papież w swych propozycjach pokojowych jako podstawę współżycia narodów. Formalnej odpowiedzi państwa walczące jeszcze nie udzieliły. Ale już odezwały się urzędowe głosy mocarstw centralnych, że podstawę prawa w stosunkach międzynarodowych w zasadzie przyjmują. Niewątpliwem jest też, że i po drugiej stronie frontu przyklasną budowie nowego porządku świata na fundamencie prawa.

Zdawałoby się więc, że upragniona przez nas sprawiedliwość już w drodze. Ale prawo to względna rzecz! Najpiękniejsza ustawa rozmaicie może być tłumaczona, najszlachetniejszy zamiar ustawodawcy wypaczony!

Przedewszystkiem propozycje papieża przyjmują—ze względów praktycznych—jako punkt wyjścia status quo przed wojną, wzajemne ustąpienie ze zdobytych obszarów, i rozbrojenie, a potem dopiero załatwianie terytorjalnych i politycznych sporów „w duchu słuszności i sprawiedliwości“. Ten punkt wyjścia uznają państwa centralne. Ale stan, który istniał przed wojną, nie lata, lecz lat dziesiątki, a co do Polski blisko pięć ćwierci wieków, kryje w sobie poważne dla uregulowania sprawy polskiej niebezpieczeństwo. W status quo tkwi ogromna siła ciężkości, która może się łatwo przeciwstawić najwznioślejszym zasadom i z pewnością przeciwstawić się będzie wobec sprzecznych interesów państw rozbiorowych.

Papież w swej nocie wyraźnie wspomina o „obszarach, które należały do dawnego Królestwa Polskiego“ i kwestję polską na tych obszarach każe rozwiązać

w „duchu słuszości i sprawiedliwości“. Ale wbrew wielkoduszny intencjom papieża „duch słuszości i sprawiedliwości“ może być tłumaczony tak, że Polakom wystarczy, jeśli dostaną w najlepszym razie — jak to propagują wspinałomyślni socjaliści niemieccy — osobne państewko z zaboru rosyjskiego, a narodową autonomję w Galcji i Prusach! Wprawdzie papież poleca przy załatwianiu spornych kwestji terytorjalnych i politycznych „podporządkowywać interesy poszczególne ogólnemu dobru wielkiej ludzkiej społecznościi“. Ale i tę zasadę można tłumaczyć na naszą niekorzyść, a mianowicie, że powinniśmy nasze interesy narodowe jako interesy szczególne podporządkować „ogólnemu dobru wielkiej ludzkiej społecznościi“, że interesy państw rozbiorowych jako ważniejsze idą właśnie po linii „ogólnego dobra wielkiej ludzkiej społecznościi“. Takie tłumaczenie ze strony naszych wrogów jest tembardziej prawdopodobne, że na innym miejscu każe papież „uwzględnić dążności narodów w miarę sprawiedliwości i możliwości“!

Propozycje więc pokojowe na podstawie „prawa“ „i w duchu słuszości i sprawiedliwości“ mogą nam w wykonaniu przynieść krzywdę i gorzkie rozczarowanie. Dlatego w obecnej rozstrzygającej chwili nie powinniśmy czekać z założonymi rękami zmiłowania obcych dobrodziejów, lecz sami czynem współdziałać, ażeby prawo — niezawodna podstawa przyszłego pokoju — było pojęte i wykonane tak, jak to prawdziwej sprawiedliwości dziejowej odpowiada. Prawdziwa zaś sprawiedliwość dziejowa, to nie status quo z kilkoma łatkami i poprawkami, lecz ta, dla której pretensje narodów nie przedawniają się, a gwałt nie rodzi prawa, dla której stulecie w życiu narodów jest tylko chwilką i które dlatego gruntuje przyszłość na trwałej podstawie historii, kultury i narodowej żywotności.

Nasz czyn jest z zewnętrznych powodów ograniczony. Ale możliwości, choć skromne, istnieją. Ponieważ są skromne, tem bardziej powinny być wyzyskane. Należą tu:

Uświadamianie wszystkich warstw społeczeństwa co do koniecznego dla nas wspólnego celu.

Manifestowanie bezustanne i jak najbardziej woli narodu polskiego na zewnątrz, że żadne połowiczne załatwienie sprawy polskiej w duchu ulg narodowościowych czy autonomji na „obszarach dawnego Królestwa Polskiego“ nie może nas zadowolić i że jednym z koniecznych warunków trwałego pokoju świata jest nasza pełna niepodległość bez żadnych politycznych, terytorjalnych lub gospodarczych ograniczeń.

Organizowanie się jak najsilniejsze na tych podstawach, które nam są obecnie dane, w szczególności na podstawie aktu z 5 listopada, a zatem budowanie własnego rządu, wojska, instytucji samorządnych, zakładanie szkół, kolek rolniczych itp., wogóle organizowanie się na polu politycznym, kulturalnym i gospodarczym. Organizowanie się to jest najpewniejszym dowodem żywotności narodu, jego zdolności do stanowienia o sobie i najsukcesyjniejszym argumentem dla poparcia naszych żądań, na kongresie pokojowym.

Ścisłe przeprowadzenie bezwzględnej jednoci na zewnątrz. W tym celu za-

niechanie na stosunkowo krótki, przejściowy czas do zawarcia pokoju światowego, wszelkich walk partyjnych i społecznych, usuwanie wszelkich momentów osobistych, celów szczególnych i wogóle wszelkich celów, które mogłyby odwrócić uwagę i siły nasze od głównego wspólnego narodowego celu.

Przyszłe losy nasze i w naszych także rękach! Dobądźmy tylko sami z siebie sił! Wówczas wymierzona nam będzie nareszcie sprawiedliwość dziejowa! Wówczas nastanie dla nas upragnione panowanie prawa! *Dr. A. Chmurski.*

## Ostatnie posiedzenie Tymczasowej Rady Stanu.

(Komunikat).

W dniu 30 sierpnia pod przewodnictwem Wice Marszałka w obecności pp. Komisarzy Rządowych odbyło się 33 posiedzenie plenarne Tymczasowej Rady Stanu.

Imieniem obu rządów Komisarz Rządu austro-węgierskiego baron Konopka złożył zasadnicze oświadczenie, które zostało w dniu wczorajszym przesłane prasie.

Przyjęto do wiadomości oświadczenie pp. Dziewulskiego, Kozłowskiego i Sokółowskiego, którzy byli nieobecni na posiedzeniu w dniu 25 sierpnia, że solidaryzują się najzupełniej z uchwałami wówczas powziętymi.

Przyjęto do wiadomości treść odezwy p. Generał - Gubernatora Beselera w sprawie Legionów oraz sprawozdanie Komisji Przejściowej z rozmowy z Generałem Beselerem.

Ustalono, że Komisja Przejściowa wybrana została dla załatwienia spraw bieżących, wykończenia rozpoczętych oraz dla przekazania wszystkich spraw nowych polskim władzom państwowym. Osobiste funkcje i atrybucje Marszałka Koronnego pełnić będzie przewodniczący Komisji Przejściowej. Komisja Przejściowa sama zadecyduje o momencie swego rozwiązania, oraz o przekazaniu lub likwidacji poszczególnych biur, instytucji i funduszy.

Polecono Sekretarzowi przystąpić do ułożenia szczegółowego sprawozdania z czynności T. Rady Stanu.

Złożono podziękowanie pp. Komisarzom Rządu austro-węgierskiego i niemieckiego, oraz ich zastępcom za życzliwe stanowisko i pomoc w pracach Rady Stanu. Wystuchano nawzajem życzliwego pożegnania ze strony pp. Komisarzy wygłoszonego przez Eksc. bar. Konopkę i hr. Czapskiego, wręczcie złożono podziękowanie za pracę p. Wice-Marszałkowi.

## Wiadomości polityczne.

### Sytuacja w Warszawie.

Do Dziennika Narodowego donoszą: Według ostatnich wiadomości z Berlina przedstawia się sprawa rządu polskiego w sposób mniej więcej następujący:

Komisja Główna parlamentu, w skład której wchodzi przedstawiciele rządu, po wyjaśnieniu pewnych nieporozumień, zdecydowała utworzenie rządu polskiego z pełnią władzy. W myśl tej uchwały Komisji Głównej kwestja Białej Rusi, Wilna oraz Kurlandji jest jeszcze otwartą. Obecnie omawiane są szczegóły. Przypuszczają, że komisja ostatecznie opowie się za połączeniem Litwy i Kurlandji z Polską pod warunkiem, że oba te kraje stosunek swój do Polski omówią w przyszłości z rządem polskim.

Co się tyczy wojska polskiego to ma ono być tworzone. Charakter armji polskiej musi być bezwzględnie polski.

Komisja Główna parlamentu domaga się, aby na najbliższym posiedzeniu parlamentu, odbyć się mającym w dniu 18 go września, przedstawiono parlamentowi sprawozdanie z tego, jak powyższe dezyderaty w sprawie polskiej wykonano.

Dlatego też oczekiwać należy w dniach najbliższych pewnych kroków ze strony niemieckiej co do utworzenia rządu polskiego.

Kandydatura Adama hr. Tarnowskiego jako prezesa ministrów utrzymuje się w dalszym ciągu, pewna jest kandydatura gen. Rozwadowskiego na stanowisko ministra wojny.

Sprawa utworzenia Rady Regencyjnej wchodzi w ostatnią fazę przygotowania.

### Z obozu w Szczypiornie.

„Komunikat Informacyjny“ № 56 donosi:

Warunki żywnościowe w Szczypiornie nieco się poprawiły dzięki wydatnej pomocy kaliskiego „Komitetu dla spraw jeńców“. Gdyby jednak pomoc ta osłabnąć tylko miała, położenie stałoby się znów smutnem.

Pomóżdy artykułami wydzielanemi tu znajdują się między innymi ślimaki rzeczne (jako surogat mięsa).

Zaby natomiast, o których początkowo doszono, od chwili przyjazdu 1. i 5 pułku nie ukazały się ani razu.

Od 22 lipca działa w obozie szpital legionowy, zorganizowany przez d-ra Zamojskiego i dr. Kołtąją, którzy przybyli do Szczypiorna dobrowolnie, złożwszy odznaki oficerskie, aby dzielić los żołnierzy.

W 1-szej dekadzie istnienia tego szpitala przeszło przez ambulatorjum z górą 900 chorych.

Na czeronkę zmarło dotąd trzech: kapral Walter z 5 p. p., leg. Jezierski z 1 p. art. i Pocios Franciszek z 1 p. p.

Duch wśród żołnierzy naogół dobry i silna wola wytrwania.

Obóz odwiedzany był — jak wiadomo — przez delegację z Warszawy, złożoną z ks. Stobryna i p. Kasperowicza (z kom. dla spraw jeńców) — Delegacja ta po przyjeździe wahała się wejść bezpośrednio do obozu.

To też do obozu udał się najpierw ppor. dr. Zamojski i otrzymał od żołnierzy zapewnienie, że przybyłych delegatów (a właściwie ks. S.) nic w obozie przykrego nie spotka. Ks. Sztobryn oświadczył, że przybywa jako delegat warszawskiego komitetu dla spraw jeńców.

## Z M I A S T A.

Kalendarzyk. Dziś: Wtorek 4 września.  
Rozalji P.

Wsch. st. g. 5 m. 17 r. Zach. g. 6 m. 40.

— **Echa otwarcia sądów Królewsko polskich.** W uzupełnieniu sprawozdania z uroczystego otwarcia sądów królewsko polskich w Radomiu nadmienić wypada, że pienia religijne wykonał w czasie nabożeństwa chór męzki Uniwersytetu Ludowego pod batutą p. Łopackiego, organisty kościoła p. Bernardyńskiego. Śpiewy solowe wykonali „Ave Maria“, Donizettiego — pp. Mroziewicz i Łopacki; „Głos duszy“, Adama, p. Łopacki.

— **Żydzi radomscy w dniu otwarcia sądów polskich.** Uroczystość poświęcenia dnia, w którym sądownictwo oddane zostało Polskiemu rządowi, święciła i ludność żydowska. Otóż dnia 1 września o godz. 9 i pół rano w miejscowej synagodze odprawione zostało przez Nadrabina Radomskiego Okręgu bóżnicznego, p. Ch. Kestenberg, uroczyste nabożeństwo, na którym oprócz tysięcznych tłumów jako delegaci Sądu uczestniczyli: Prezes, Maciej Gloger i Prokurator, Z. Hübner.

Po odprawionem nabożeństwie Nadrabin Kestenberg przemówił do zebranych mniej więcej temi słowy. „Zebrałiśmy się ty wszyscy w świętem miejscu, w celu odprawienia nabożeństwa i wzniesienia dziękczynnych modłów do Wszchemogącego, że pozwolił nam dożyć tak wiekopomnego dnia, jakim jest dzień, w którym sądownictwo przechodzi do rąk polskich. My żydzi powinniśmy też z entuzjazmem uczcić ten dzień historyczny i wspólnie z obywatelami Polakami dać wyraz naszemu zadowoleniu, bowiem tu na polskiej ziemi nasi przojcowie się urodzili, tu stanęła nasza kolebka i tu zamierzamy prowadzić nasz żywot „ubi bene ibi patria“. Widzimy, że już przy inauguracyjnym wprowadzeniu w życie sądownictwa nie robi się różnicy wyznań, nie wyjawia się antagonizmy narodowościowe, bo w skład czynników i funkcjonariuszy sądownictwa przyjęci zostali i nasi współwyznawcy; wybitna jednostka ziemi Radomskiej, p. mecenas Józef Bekerman, wybrany został przez społeczeństwo Polskie na sędziego Sądu Okręgowego. Wnieśmy przeto, bracia, gorący apel do Jehowy, aby nowopowstająca Władza Polska zakwitła w swoim pięknem majestacie, aby jutrzienka nowego życia zaświeciła na drodze odrodzenia Polski i aby ziemia Polska została odbudowaną z łaski Bożej na silnych podwalinach szczęśliwego i nigdy niezmaconego bytu.

— **Koncert** Na piątek dnia 7 września zapowiedziany jest koncert na cel dobroczynny p. Janiny Cygańskiej - Karczidłowskiej, śpiewaczki operowej o pięknym głosie mezo-sopranowym, prof. Wł. Raczkowkiego, wyborowego pianisty oraz p. Adama Bukowińskiego skrzypka. Program obfity dzieł ciekawych w znakomitym wykonaniu jak również dobry cel daje pewność, że sala „Klubu Narodowego“ będzie wypełniona jak należ. Bilety sprzedaje J. Golmer.

— **Strejk piekarzy.** Z urzędu zgromadzenia piekarzy w Radomiu otrzymujemy komunikat następujący: „Ogól-

ne zebranie cechu majstrów piekarzy w Radomiu d. 2 września uchwaliło; wezwać wszystkich czeladników piekarzy do resursy rzemieślniczej w Radomiu na wtorek 4 września r. b. o godzinie 4 po południu w celu osobistego porozumienia się w sprawie zakończenia strejku.

— **Djablik drukarski** zrządził w sprawozdaniu z uroczystości otwarcia królewsko polskich sądów w Radomiu błąd który niniejszym prostujemy. W streszczeniu przemówienia prezesa M. Glogiera winno być: „wyraził przedewszystkiem uznanie państwu *centralnym* za inicjatywę odbudowania państwa polskiego“, a nie jak mylnie wydrukowano „państwem *neutralnym*“.

— **Z teatru.** Na „Wesołej wdówe“, jak i na „Targu na dziewczęta“ pełno było w teatrze, a rozbawiona publiczność nie szczędziła oklasków wykonawcom, zmuszając ich do bisów. Artyści za to uznanie wdzięczni dokładali wszelkich starań, ażeby z powierzonych ról wywiązać się jaknajlepiej. Tańce były też bisowane.

Dziś „Dookoła miłości“, przepiękna i melodyjna operetka w 3 aktach Straussa w wykonaniu pp. Godlewskiej, Celińskiej, Cedzłńskiej, Józefowicz, Wołowskiego, Otrębskiego, Kisielewskiego, Horskigo, małego Władzia i innych. Tańce układu Bańkowskiego.

Jutro, w środę zawsze mile widziana operetka Falla „Rozwódka“.

W czwartek ostatnia nowość repertuaru operetkowego, nie wystawiana jeszcze na scenie radomskiej „Gdy dwoje się kocha“ Eyslera.

Z okazji przyjazdu uczącej się młodzieży do szkół dyrekcja przygotowuje specjalne przedstawienie popołudniowe po cenach niższych w nadchodzącą niedzielę.

## TELEGRAMY.

## Echa noty Wilsona

Bern. „Stamna“ dowiaduje się od swego współpracownika watykańskiego, że odpowiedź prezydenta Wilsona wywołała w Watykanie powszechne zdumienie. Najwidoczniej Stolica Apostolska oczekiwała odpowiedzi w formie — mniej stanowczej w tych miejscach noty amerykańskiej, gdzie odmowa jest, według opinji Watykanu, zbyt ostra.

Mimo to w pewnych kołach przypuszczają że papież może odpowiedzieć na tę notę, aby znaleźć punkt styczności; w ten sposób mniemają, że propozycja papieża nie jest jeszcze skazana na fiasko.

## Agitacja monarchistyczna

Sztokholm. „Rab. Gazeta“ pisze, że szereg generałów coraz bardziej skupia się w tajny związek rojalistyczny. Związek ten oświadczył, że jedynie monarchja z wielkim księciem Michałem na czele mogłaby uratować Rosję od rozkładu. Są wyraźne oznaki, że ci generałowie z pomocą korpusu oficerskiego, który starają się obecnie przeciągać na swoją stronę wszystkimi możliwymi środkami, przygotowują akcję przeciw demokracji rewolucyjnej.

## Wiec ludowy

## Sandomierz w sierpniu.

Dzień 28-go sierpnia obfitował we wrzenia w tym dniu bowiem zjechało się ziemianstwo, zesłała się okoliczna ludność włościańska na ogłoszone zebranie skupiające myśl i uczucie polskie. Odbył się najpierw wiec zjednoczenia ludowego na którym ks. dr. Popkiewicz z Radomia przedstawiał wytyczne cele stronnictwa. Wiec ten miał charakter uświadamiający, wiec rezolucji żadnych nie przyjęto, ale zrobiono pierwszy krok do skupienia tu-tejszego ludu pod hasłem jedności i zgody.

Potem na rzecz średniej szkoły żeńskiej wygłosił w pięknej jej sali aktowej odczyt znakomity pisarz Wł. Remont czytając rozdział z niedrukowanej jeszcze powieści „Kościuszkę“ Wieczór tegoż dnia poświęcony został też Kościuszcze przez bawiącą na ferjach młodzież. Po udatnej części koncertowej, w której brali udział goście z Warszawy i Krakowa, i po słowie wstępnym, które wygłosił p. Janusz Kamocki odegrano bardzo udatnie obraz sceniczny p. t. „Przędza“, napisany specjalnie na tę uroczystość przez p. Witolda Kamockiego z Miłkieszyna. Fantazja ta wierszem skreślona wyreżyserowana była świetnie przez p. Janinę Cukrzyńską słuchaczkę filozofji z Krakowa, przedstawia różne części Polski do zjednoczenia dążące. Publiczność spędziła wieczór w szlachetnym skupieniu czując godnie wraz z autorem i grającymi pamięć bohatera narodowego, a bursa żeńskiej szkoły zyskała zasiłek

S. J.

## Nauczyciel muzyki

z patentem Konserwatorjum udziela lekcji gry na skrzypcach, także nauczycielka muzyki.

Wiadomość Górki-Lubelskie l. 9—1.

444—3

## Klamki ozdobne i zwyczajne

z metali nie podlegających rekwizycji po cenach niskich z założeniem lub bez, poieca

fabryka L. Zalcberga, Długa 26.  
441—6

**Zgubiono** 1. Paszport rosyjski wydany przez wójta gminy Gzowice, na imię Andrzeja Tabora, 2) Bilet o odbytej służbie wojskowej wystawiony na imię tegoż, 3) weksel na sumę 60 rb., płatny w dn. 1 stycznia 1915 r. wystawiony przez Jana Pawlika na imię Andrzeja Tabora. 443—3

### OGŁOSZENIE.

Komornik Sądowy Wł. Gaździński w Radomiu przy ul. Kościelnej 4 zamieszkały, w myśl art. 1030 pr. Cyw., niniejszym ogłasza, że w dniu 28 września 1917 r. o godz. 10 rano przed gmachem Magistratu m. Radomia, ma się odbyć sprzedaż ruchomego majątku, należącego do Szmula Goldberga, a składającego się ze sprzętów domowych, oszacowanego na 246 rubli.

Komornik Sądowy Gaździński.

436—1

**Okazyjnie do sprzedania wapno stare** dawno lasowane, niegaszone i świeże w całości lub częściowo Glinice ul. Pusta № 9. 439—3

**Poszukuje** się z pokojów umeblowanych lub trzech bez mebli, z nowoczesnymi wygodami. Hotel Europejsk № 23. 438—2

## Nauczycielka muzyki

Zofja Drozdowiczowa posiadająca patent z Konserwatorjum Muzycznego rozpoczęła lekcje. Długa 10 I-sze piętro 418—4

Skład Instrumentów Muzycznych

## J. GOLMERA,

ulica Lubelska № 33.

otrzymał oczekiwane

## Fisharmonje.

412—3

## Rozporządzenie z dn. 4-go lipca 1917 roku,

dotyczące obrotu towarami żelaznymi.

(Ciąg dalszy).

§ 6. Uwolnienie żelaza z pod ograniczeń obrotu dla celów przeróbki lub sprzedaży. Osoby, podlegające niniejszemu rozporządzeniu (§ 4), któreby miały zamiar, znajdujące się w ich posiadaniu lub przechowaniu zapasy żelaza lub towary z żelaza przerobić lub sprzedać, winne prosić Jeneralne Gubernatorstwo wojskowe (Centralę surowców) przy użyciu formularza, o zwolnienie odnośnych materiałów z pod ograniczeń obrotu, oraz podać zamówienie, dotyczące przeróbki (sprzedaży). Centrala surowców rozstrzyga według zasad określonych w § 2. Tylko na tej podstawie zwolnione towary wolno przerabiać (sprzedawać). Centrala surowców może w wypadkach, w których pozwoliła jednemu przedsiębiorstwu na wykonanie większej ilości zamówień (sprzedaży), przepisać porządek ich wykonania.

Jeżeli wykonanie dozwolonego zamówienia (sprzedaż) połączone jest z przewozem, wówczas Jeneralne Gubernatorstwo wojskowe (Centrala surowców) albo Komenda powiatowa miejsca składu wystawi na podstawie karty zwolnienia dla celów przeróbki lub sprzedaży wymagane według § 2 rozporządzenia z dnia 25-go stycznia 1917 r., Nr. 16 Dz. rozporz. — „karty na przewóz”.

§ 7. Przydział surowca, znajdujące go się w posiadaniu osób trzecich, zakładom przerabiającym żelazo. Zakładom przemysłowym i handlowym, podlegającym postanowieniom niniejszego rozporządzenia, które wskutek zamówień lub zamierzonych prac, proszą o zwolnienie z pod ograniczeń surowca, znajdującego się w posiadaniu osób trzecich w celu nabycia go, zezwoli Jeneralne Gubernatorstwo wojskowe (Centrala surowców) na zakupno tylko pod warunkiem, że się uzyska pozwolenie na wykonanie odnośnego zamówienia i że dotyczący surowiec nie jest potrzebnym dla ważniejszych lub pilniejszych celów. Prośbę tę winno poprzedzić porozumieniem proszącego z posiadaczem co do ceny i t. p. Jeżeli porozumienie nie dojdzie do skutku, wtedy można postąpić według postanowień §§ 5 i 6 rozporządzenia z dnia 4-go lipca 1917 r., Nr. 61 Dz. rozporz.

Tym firmom, które wykażą się zamówieniem w myśl § 2, lub które zamierzają wykonać tego rodzaju roboty, sprzeda Jeneralne Gubernatorstwo wojskowe (Centrala surowców) na ich prośbę surowiec, a to w miarę własnych zapasów i rozporządzalnych środków. Ustalenie ceny pozostawia się w tym

wypadku swobodnemu porozumieniu pomiędzy kupującym a tą c. i k. władzą wojskową, która rozporządza dotyczącym surowcem.

§ 8. Rozporządzalny kontyngent miesięczny. Centrala surowców zwolni z pod ograniczeń obrotu dla każdego przedsiębiorstwa, na prośbę wniesioną powien miesięczny kontyngent surowca, z którego mniejsze bieżące zamówienia o wadze żelaza do 500 kg. (żelaznych części składowych towaru) wówczas bez poprzedniej prośby i jedynie tylko za dodatkowym wykazaniem wykonania zamówienia będzie można uskutecznić, jeżeli zamówienia te będą odpowiadały przepisom § 2 niniejszego rozporządzenia o życiu znajdujących się zapasów żelaza. Przy drugiej prośbie tego rodzaju i wszystkich dalszych, należy wraz z prośbą przedłożyć sumaryczny wykaz zamówień wykonanych z kontyngentu w poprzednim miesiącu. Na czas między pojawieniem się niniejszego rozporządzenia a przyznaniem pierwszego kontyngentu miesięcznego, uwalnia się z pod zajęcia dla każdego zakładu handlowego i przemysłowego dla celów dalszego ich prowadzenia 10% z tych zapasów żelaza i towarów żelaznych, jakie posiadają na składzie.

§ 9. Wstrzymanie wydawania rozporządzalnego miesięcznego kontyngentu. Jeżeli przedsiębiorstwo przemysłowe lub handlowe podlegające przepisom niniejszego rozporządzenia przyznały mu po myśli § 8, do własnej dyspozycji miesięczny kontyngent na mniejsze zamówienia zużywa wbrew postanowieniom § 3, wówczas niezależnie od skutków karnych, przewidzianych w § 17, nie otrzyma nadal miesięcznego kontyngentu.

§ 10. Ułatwienia dla drobnego handlu. Osobom, trudniącym się drobną sprzedażą żelaza i towarów żelaznych w sposób zarobkowy, pozwoli się na prośbę, którą należy wniesić równocześnie ze zgłoszeniem zapasów (§ 5), na sprzedaż bez ograniczeń lub też w ramach miesięcznego kontyngentu.

§ 11. Zgłaszanie dawnych zamówień. O pozwolenie na dopełnienie umów o dostawę, zawartych przed wejściem w życie niniejszego rozporządzenia, należy prosić równocześnie z pierwszym zgłoszeniem zapasów.

(Dalszy ciąg nastąpi).

C. i k. Jeneral-Gubernator wojskowy:  
Szeptycki, w. r.  
generał major.

## Ogłoszenie

Rutynowany Organista - Kapelmistrz z patentem Konserwatorjum, poszukuje posady od zaraz. Wiadomość w redakcji 430—2

## C. i K. Powiatowy Urząd Leśny w Końskich, Królestwo Polskie,

Przyjmie zaraz dla leśnictw w Skarzysku i w Majdowie po jednej sile kancelaryjnej. Wymagane: pismo, biegłość w rachunkach i znajomość języka niemieckiego. Wynagrodzenie początkowo 4 korony dziennie. Własnoręczne podanie wnieść należy dopowyzszego c. i k. Urzędu Leśnego, do dnia 10 września 1917. 434—3